Cena za egzemplarz 15 groszy. **Cena za egzemplarz 15 groszy.**

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 182 Katowice, piątek 9-go sierpnia 1929. **Rok V**

Flota włoska w Gdańsku.

Gdańsk. Komisarz gen. Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, min. Strasburger, wydał śniadanie na cześć dowódcy i oficerów bawiącej w Gdańsku eskadry włoskiej floty wojennej. Wieczorem komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravina, wydał obiad na cześć gości włoskich, w którym wzięli udział najwyżsi dostojnicy władz gdańskich i polskich.

Lotnicy rosyjscy w Warszawie.

Warszawa. Wielki trzymotorowy aparat lotniczy „Skrzydła Sowietów", który w locie propagandowym odwiedził wszystkie stolice Europy, przyleciał do Warszawy i wylądował na lotnisku mokotowskiem. Aparatem pilotuje inż. Gromow. Na lotnisku powitał samolot naczelnik wydziału lotnictwa ministerstwa komunikacji oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. Wieczorem wydział lotniczy min. komunikacji wydał przyjęcie w hotelu Europejskim, na którem obecni byli uczestnicy lotu oraz przedstawiciele poselstwa sowieckiego w Warszawie. „Skrzydła Sowietów" wylecą dnia 8 b. m. o godz. 10 rano do Moskwy, kończąc w ten sposób swój lot propagandowy.

Dom Ludowy.

Grodno. W dniu 6 sierpnia b. r. jako w 15-tą rocznicę wymarszu pierwszej kompanji kadrowej z Oleandrów krakowskich, odbyła się uroczystość poświęcenia wmurowania kamienia węgielnego pod Dom Ludowy imienia kompanji kadrowej w Piłsudach, 5 km. od Grodna.

W przeddzień uroczystości wieczorem delegacja kadrówki zameldowała się w Druskiennikach u marszałka Piłsudskiego oraz uzyskała podpis marszałka na akcie erekcyjnym. Przy licznym udziale zaproszonych gości, osadników i miejscowej ludności ks. Edward Dulik, miejscowy proboszcz, dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Ludowy imienia kadrówki. (PAT.)

Częściowa mobilizacja w Rosji.

Berlin. „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że w całej Rosji prowadzone są gorączkowe przygotowania do powołania rocznika 1907. We wszystkich fabrykach moskiewskich odbywa się rekrutacja. W licznych okręgach członkowie związku młodzieży komunistycznej, będący w wieku poborowym, zostali wezwani do zgłoszenia się celem odbycia ćwiczeń wojskowych. (PAT.)

Groźny ruch strajkowy w Indjach.

Wiedeń. United Press donosi z Kalkuty, że w przebiegu strajku w przemyśle włókienniczym nastąpił po raz pierwszy rozlew krwi. Strajkujący robotnicy, chcąc przeszkodzić łamistrajkom w pracy, zaatakowali ich. W gwałtownej walce, jaka nastąpiła, zostały 4 osoby zabite. Obecnie strajkuje w okręgu kalkuckim 300.000 robotników.

Konferencja haska 1929

Odpowiedź francuska na atak angielski.

Haga. Na środowem rannem posiedzeniu delegat francuski Cheron wykazywał konieczność przyjęcia planu Younga w całości. Delegaci wszystkich państw za wyjątkiem Anglji poparli wywody Cherona. Następnie delegat rumuński Titulescu przedstawił warunki, od których Rumunja winna uzależnić swą zgodę na ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań w ramach planu Younga, bądź też poza nim.

Następnie delegat francuski Cheron przypomniał końcową formułkę konkluzji rzeczoznawców, stwierdzającą, że ich prace stanowią nierozerwalną całość. Plan przeto nie może być podzielony na części. Przyjęcie niektórych punktów bez uchwalenia całokształtu groziłoby niebezpieczeństwem. Francja — mówił Cheron — akceptuje plan Younga takim, jakim jest, chociaż zawiera on pewne niedogodności. Przyjęcie go przez Francję jest więc aktem pojednania, kompromisu.

Odpowiadając na argumenty Snowdena, Cheron wskazywał na ustępstwa, poczynione przez Francję. Mianowicie, że udział w procentach odszkodowawczych, wynoszący na zasadzie układów w Spa i w Paryżu 54.45 proc., zostaje zniżony na podstawie planu Younga do 52.62 proc. Kończąc Cheron podkreślił dodatnią stronę planu w dążeniu do likwidacji przeszłości i zaznaczył, że biorąc pod uwagę te względy, rząd francuski pragnie ułatwić ostateczne i zupełne uregulowanie problematów ogólno - europejskich i akceptuje plan Younga jako nierozerwalną całość.

Z kolei delegat włoski Masconi wypowiedział się za przyjęciem w całości planu zgodnie z duchem pojednawczym, który kierował jego twórców.

Następnie Stresemann wyraził nadzieję, iż komisja finansowa osiągnie porozumienie w kwestjach finansowych, podniesionych w ogólnej dyskusji.

Po oświadczeniu Stresemanna zabrał głos Venizelos i podkreślił, że pretensje Grecji winny być zaspokojone bądź w ramach planu Younga, bądź też poza nim. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowic oznajmił, że delegacja jugosłowiańska podtrzymuje nadal swe zastrzeżenia, gotowa jest wziąć udział w pracach komisji finansowej i uzależnia ostateczne przyjęcie planu od rezultatów tych prac.

Dwie komisje.

Haga. Na poufnem posiedzeniu popołudniowem po zakończeniu dyskusji ogólnej postanowiono utworzyć 2 komisje: finansową i polityczną.

Do komisji finansowej wchodzi po 2 przedstawicieli z każdej delegacji, w komisji politycznej reprezentowane są wyłącznie państwa zapraszające, a to zgodnie z decyzją, powziętą dnia 16 września 1928 r. w Genewie. Przewodniczącym komisji finansowej obrany został delegat belgijski Houtart, przewodniczącym komisji politycznej angielski min. spraw zagr. Henderson. Polskę reprezentują w komisji finansowej min. Zaleski i prof. Mrozowski.

W dalszym ciągu Hymans w przemówieniu swem oświadczył, że Belgja całkowicie przyjmuje plan Younga, który wymaga od wszystkich ofiar. Adatci oświadczył, że interesy materjalne Japonji są zaangażowane w niewielkim stopniu, chodzi jednak o osiągnięcie rezultatu moralnego, czego wyrazem będzie porozumienie, nakładające na wszystkich jego uczestników obowiązek ofiar. Wilson zastrzegł dla Stanów Zjednoczonych prawo interwencji w sprawach, które będą je szczególnie interesowały. (Pat.)

Pierwsze wrażenia.

Paryż. Pisma jednomyślnie potępiają oświadczenie ministra Snowdena na pierwszem posiedzeniu konferencji haskiej, zaznaczając, iż zdołał skierować przeciwko sobie jednomyślne niezadowolenie. Prasa pisząc o przemówieniu Stresemanna, zaznacza, iż minister niemiecki ujawnił brak wyrozumienia sytuacji. Dzienniki uznają roszczenia Stresemanna za niedopuszczalne. (Pat).

Paryż. Pierwsze wystąpienie Stresemanna na konferencji haskiej wywołało bardzo niemiłe wrażenie w francuskich kołach politycznych. Organy prawicowe atakują gwałtownie Brianda, którego cała polityka ugodowa umożliwiła zajęcie takiego stanowiska niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych. (Pat.)

Berlin. Prasa berlińska komentuje bardzo żywo wystąpienie angielskiego kanclerza skarbu na konferencji haskiej. Wszystkie dzienniki podkreślają, że minister Stresemann domagał się specjalnie przetłumaczenia mowy ministra Snowdena na język niemiecki. Cała niemal prasa wyraża pewne zaniepokojenie z powodu ostrej formy, jaką przybiera spór o sprawę podziału rat niemieckich. (Pat.)

Oberwanie chmury.

New York. (Tel. wł.) Stan Nevada nawiedzony został klęską powodzi na przestrzeni 160 km. w skutek oberwania chmury. Rozszalałe fale przerwały tory kolejowe w wielu miejscach i zniszczyły mosty. Jeden z pociągów zapadł się na podmytym moście. Kilkanaście osób znalazło śmierć.

Bunt więźniów.

New York. (Tel. wł.) W więzieniu w Lausing, stanie Kansas, zbuntowali się więźniowie. W walce z dozorcami poległo dwóch więźniów, a jeden został ranny. Trzech więźniów zdołało uciec.

Po zawarciu konkordatu z Rumunją.

W dawnej Rumunji, przed wojną, nie było mowy o mniejszości religijnej. Na 8 000 000 mieszkańców przeszło 7½ miljona należało do cerkwi prawosławnej, wśród pozostałych zaś 80% stanowili żydzi. Na pozostałe 20% składali się protestanci, żyjący w szeregu wsi niemieckich w Dobrudzy oraz pewna liczba katolików, mieszkających w południowo-wschodniej Mołdawji.

Po powstaniu wielkiej Rumunji stosunki te uległy zasadniczej zmianie. Obecnie formalnie przoduje w dalszym ciągu cerkiew prawosławna. Jednakże na 18 000 000 mieszkańców — sześć miljonów wyznaje inną religję. Liczba katolików osiągnęła 1 600 000. Na drugiem miejscu stoją w Rumunji unici obrządku grecko-katolickiego z liczbą 1 200 000 wiernych. Tyleż wynosi liczba żydów w Rumunji. Do wyznania ewangelickiego należy 800 000 osób, prócz tego jest 162 000 mahometan.

Położenie katolików w ostatnich czasach doznało istotnego polepszenia. Największe trudności napotykało załatwienie kwestji materjalnego uposażenia parafji katolickich oraz kwestja szkolna. W tych sprawach za rządów liberalnych wypadło katolikom nieraz znosić ciężkie pogwałcenia ich praw. Jeszcze w roku 1928 dla wyznania katolickiego przewidziana była w budżecie suma 54 miljonów lei, podczas gdy zbór ewangelicki, mając bez mała o 900 tysięcy mniej członków, rozporządzał przyznaną mu w budżecie sumą 65 miljonów lei. Wprawdzie od kilku lat toczyły się rokowania o zawarcie konkordatu, który miał usunąć dokuczliwą niepewność prawnych stosunków Kościoła, jednakowoż rokowania te nie zbliżały się wcale do końca. Dopiero rząd Maniu postawił sobie za zadanie dokonać tego dzieła tolerancji religijnej i zawarł konkordat.

Konkordat zapewnia biskupom, duchowieństwu i ludności katolickiej możność swobodnego, bezpośredniego zwracania się w sprawach kościelnych do Stolicy św. Biskupi na mocy konkordatu otrzymali zupełną swobodę w wykonywaniu swych czynności i w administrowaniu diecezją. Biskupi mają swobodną rękę w tworzenia nowych parafij. Zniesione zostało prawo patronatu, przyczem odnośny patronacki majątek nieruchomy zostaje własnością Kościoła, nawet w wypadku przejścia parafjan na inną religję.

Największe znaczenie posiada uregulowanie sprawy szkolnictwa. Kościołowi zostało przyznane prawo utrzymywania własnym kosztem wyznaniowych szkół początkowych i średnich, którym przysługiwać będą prawa szkół publicznych. Szkoły te zależą od biskupa, pozostając jednak pod kontrolą ministerstwa oświaty. Następnie otrzymał Kościół prawo nauczania religji we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych, przyczem nauka religji odbywać się ma w języku ojczystym. Seminarja

duchowne pozostają pod wyłącznym nadzorem biskupa.

Konkordat zakończył 9-letni okres walki i przyniósł tymczasowe uregulowanie stosunków. Nie wszystkie jeszcze, słuszne żądania katolików zostały zaspokojone. Można się jednak spodziewać, że przy sprawiedliwem postępowaniu rządu, jak to czyni rząd obecny konkordat wyda dobroczynne skutki i przyczyni się w znacznym stopniu do pokoju wewnątrz państwa.

Przegląd polityczny

Niekulturalne postępowanie.

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, miało miejsce na dworcu paryskim ubolewania godne zajście, w chwili odjazdu wycieczki studentów politechniki warszawskiej pod wodzą profesora Wasutyńskiego. Według relacyj jednego ze studentów, policjanci francuscy pobili i pokrwawili jednego ze studentów, oraz prof. Wasutyńskiego, którego aresztowano i w kajdanach odprowadzono na policję.

Jak okazuje się obecnie w wyniku przeprowadzonego przez władze francuskie śledztwa, oraz zeznań samego prof. Wasutyńskiego, zajście przedstawiało się inaczej, aniżeli początkowo referowano. Mianowicie studenci zajęli przedziały, które już były przedtem dla kogo innego zarezerwowane. Z tego powodu wywiązało się starcie, podczas którego prof. Wasutyński uderzył naczelnika stacji, a potem także komisarza policji.

Ten przebieg zajścia, stwierdzony urzędowo, musi wywołać w opinji polskiej ostre potępienie postępowania prof. Wasutyńskiego. Jeśli nawet personel kolejowy nie zachował się taktownie, to pozostawały inne środki żądania zadosyćuczynienia, a nie bójka, niegodna męża nauki. Takie postępowanie wytworzyć może w świecie fałszywy pogląd o kulturze narodu polskiego.

Hitlerowcy przy robocie.

Donosiliśmy już o zajściach, jakie miały miejsce w Norymberdze między socjalistami narodowymi a komunistami. Obecnie donoszą bliższe szczegóły walki: W Norymberdze, gdzie obradował kongres hitlerowców, doszło w niedzielę do krwawych awantur i bójek ulicznych. Hitlerowcy zaatakowali kawiarnię, będącą miejscem zebrań komunistów. Na głównym rynku przed kościołem doszło do wykroczeń. Jeden z konnych policjantów uderzony flaszką, spadł z konia. Kilkakrotnie policja musiała występować przeciwko awanturującym się hitlerowcom, zamykając ulicę. Dopiero wieczorem, na rozkaz, wydany przez Hitlera zwolennicy jego przestali atakować policję i przechodniów, rozchodząc się grupkami do kwater. Policja dokonała licznych aresztowań.

Pogrom żydów na Litwie.

„Berliner Tageblatt" donosi, że na przedmieściu Kowna przyszło przed kilku dniami do formalnego pogromu żydów. Tłum, uzbrojony w rewolwery i karabiny przeciągał ulicami przedmieścia i bił w dziki sposób napotkanych żydów. Podobno 20 żydów zostało ciężko rannych. Policja wcale nie przeszkadzała pogromowi. Przedstawiciele ludności żydowskiej wnieśli skargę do Woldemarasa, który przyrzekł przeprowadzić energiczne śledztwo.

Z innych źródeł niema potwierdzenia tej wiadomości. Ze względu na to, że podaje ją organ międzynarodowego żydostwa, można przypuszczać, że doniesienie jest przesadzone.

Pesymistyczny początek konferencji w Hadze.

Konferencja w Hadze rozpoczęła się we wtorek pod niezbyt pomyślnym znakiem. Pesymistyczny nastrój ujawnił się zaraz z początku w powitalnej przemowie Brianda. Podkreślił on, że konferencja ma przed sobą bardzo trudne zadanie do spełnienia, które jeśli się uda osiągnąć pomyślny wynik, służyć ma nietylko bezpośrednio zainteresowanym państwom, ale także całej ludności. Briand jest przekonany, że zwołanie obecnej konferencji stanowi dalszy krok na drodze do pokoju i wyraża życzenie, by wynik jej zadowolnił wszystkie narody. Bo w sprawie tej zainteresowane są wszystkie państwa. Wszyscy zrobili doświadczenie, że wojna jest złym interesem i przynosi także zwycięzcom wielkie szkody.

Podkreślenie przez Brianda trudności, z jakiemi konferencja walczyć będzie musiała, zrobiło przygnębiające wrażenie. Powiększyło się ono jeszcze bardziej, gdy stało się wiadomem, że na poufnem posiedzeniu, które odbyło się popołudniu, przedstawiciel Anglji Snowden bez żadnych osłonek wypowiedział żądania angielskie. Główne zastrzeżenie dotyczy zmiany dotychczasowego podziału spłat reparacyjnych między wierzycieli, proponowanej przez rzeczoznawców. Snowden twierdzi, że nowy podział skrzywdziłby Anglję i mniejsze państwa, pozatem zaś sprzeczne jest z przepisami traktatu wersalskiego.

Jeśli zwrócimy uwagę na to, że Francja i Włochy uważają plan Younga za tak logicznie opracowany, że nic nie da się w nim zmienić i dlatego należy plan ten albo w całości przyjąć, albo odrzucić — z drugiej zaś strony Anglja domaga się kategorycznie zmian, to istotnie wynik konferencji jest bardzo wątpliwy. Chyba że doświadczonemu Briandowi uda się znaleźć jakieś pośrednie wyjście.

Prasa francuska o konferencji w Hadze.

W prasie zagranicznej naczelne miejsce zajmuje obecnie konferencja haska, jako wydarzenie, które będzie miało decydujący wpływ na dalsze kształtowanie stosunków międzynarodowych. Wiele miejsca poświęca jej zwłaszcza prasa francuska, dla której przedmiot konferencji ma daleko ważniejsze znaczenie, aniżeli np. dla Anglji, gdy nie ogranicza się tylko do spraw gospodarczych, lecz obejmuje także dziedzinę polityczną, podczas gdy Anglja widzi w niej tylko sposobność do zrobienia dobrego interesu. Dzienniki francuskie domyślają się, że konferencja trwać może bardzo długo, nawet do końca roku. W każdym razie da ona pomyślne wyniki, inaczej bowiem nie rozpoczynanoby jej. Wprawdzie największa trudność leży w tem, że Anglja chce wprowadzić znaczne zmiany w planie rzeczoznawców. Dzienniki nie przywiązują jednak do tego zbyt wielkiej wagi. Przypuszczają one, że Anglja będzie musiała liczyć się z Ameryką, która doprowadziła po trudnych pertraktacjach do wypracowania planu Younga.

Antysemityzm w Rosji.

Na wszechświatowym kongresie syjonistów w Zurychu dr. Weinman omawiał położenie żydów w Rosji. Dr. Weinman podkreślił, iż w Rosji spotyka się coraz częściej z prześladowaniami żydów. Żadne rokowania, podjęte w tej sprawie przez syjonistów, nie dały pożądanych rezultatów. Dr. Weinman zaproponował, aby dopomóc syjonistom, zamieszkałym w Rosji do opuszczenia tego niegościnnego kraju.

Weseli bolszewicy.

W dniu 5 bm. do Helsingforsu przybyło dwanaście statków sowieckich, na których przybyły 24 osoby z Piotrogradu. Wszyscy byli pijani i żadnych dokumentów nie posiadali. Jak się okazało, była to wycieczka pijanych komisarzy bolszewickich, którzy postanowili wyjechać do Finlandji w celach turystycznych. Rząd finlandzki rozkazał w ciągu trzech godzin opuścić im granicę państwa, co też uczynili. — Dobrze dzieje się obrońcom ludu!

Szpiegowanie zapomocą samolotu.

Według doniesień prasy paryskiej w okolicy Grenobli szereg samolotów wojskowych włoskich przeleciał przez granicę włosko-francuską 10 kilometrów w głąb kraju. Po pewnym czasie samoloty te wróciły z powrotem do Włoch koło Monte Ceni. W okolicach tych w tym czasie odbywały się ćwiczenia letnie wojsk francuskich.

Rząd francuski zamierza z tego powodu wnieść ostre zapytanie do rządu włoskiego.

Niepożądani goście.

Władze francuskie zazwyczaj wysyłają niepożądanych obcokrajowców do granicy belgijskiej. Władze belgijskie dowiedziały się, że z Francji został skierowany do granicy belgijskiej znowu pociąg z 450 komunistami cudzoziemcami. Rząd belgijski niezwłocznie zawiadomił Paryż, że w razie, jeżeli ci „niepożądani" znajdą się w granicach Belgji, zostaną natychmiast skierowani z powrotem do Francji. Wobec energicznej postawy rządu belgijskiego transport został skierowany na inną granicę.

Japonja i Rosja.

„Telegraphen Union" donosi z Tokio, że japoński minister spraw zagranicznych odbył z rosyjskim ambasadorem dłuższą konferencję w sprawie położenia politycznego na Dalekim Wschodzie. Minister japoński oświadczył, że rząd japoński jest gotów zawrzeć układ przyjaźni z Rosją i porozumieć się z nią co do kwestji Mandżurji. „Telegraphen Union" donosi też z Tokio, że japoński konsul generalny w Charbinie zaprotestował u władz chińskich w Mukdenie przeciwko zachowaniu się wojsk chińskich wobec ludności japońskiej w Charbinie. Do protestu japońskiego miał się przyłączyć generalny konsul Stanów Zjednoczonych.

Niepodległość Egiptu.

Przedstawiciel Egiptu, Mahmud Pasza, ogłosił w dziennikach egipskich proklamację, w której donosi, że po długich rokowaniach udało mu się doprowadzić do skutku projekt umowy z rządem angielskim co do przyszłego ukształtowania stosunku Anglji do Egiptu. Według tej umowy Egipt ma być samodzielnem państwem, a tylko kanał sueski ma pozostać w rękach angielskich. Szczegóły projektu będą niebawem ogłoszone. Dzienniki egipskie wyrażają pogląd, że jeśli istotnie umowa gwarantuje niepodległość Egiptu, wówczas cały naród chętniej będzie żył w przymierzu z Anglją, aniżeli z jakiemkolwiek innem państwem.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

77) —o— (Ciąg dalszy).

Gwar zaczął znów wzrastać. Chłopi krzyczeli jeden przez drugiego, odgrażając się pani Berezińskiej, a gdy któryś pochwycił ją za rękę, inni, rozzuchwaleni tem, potrząsali przelękłym paniom przed samemi oczyma widłami i cepami.

Pani Berezińska krzyknęła:

— Precz stąd! — i zrobiło się cicho. Jaki taki tuszył, odchodząc od powozu i nawet najpewniejsi siebie pospuszczali głowy.

Wykorzystując chwilową przewagę, pani Berezińska kazała stangretowi podciąć konie i pędzić co sił przed siebie. Woźnica wypełnił skrupulatnie rozkaz. Ściągnął lejce i uderzył konie batem. Konie ruszyły, potrącając resztki skłębionych chłopów. I byłoby się im powiodło wyrwać z tłumu, gdyby nie ów obcy człowiek, który błyskawicznie podbiegł do stangreta, trzymając w wyciągniętej dłoni rewolwer.

— Stój! — wrzasnął. A gdy tamten znów się zamierzał do popędzania koni, huknął strzał i woźnica stoczył się z kozła, nie puszczając z rąk lejców.

Na jego miejsce wskoczył zabójca i, wziąwszy lejce od chłopa, który wydarł je z rąk zabitego, zawrócił powóz i w otoczeniu tłumu powiózł struchlałe niewiasty do dworu. Tam pani Berezińska musiała być świadkiem, jak pod komendą obcego człowieka, najwidoczniej i agitatora komunistycznego zaczęło się plondrowanie jej mienia. Przy kobietach, którym powiązano ręce, postawiono na straży dwóch pijanych chłopów, którzy swem ordynarnem zachowaniem obrażali do żywego niewinne ofiary.

Gdy jeszcze chłopi dostali się do piwnicy, rozpoczęła się pijatyka na wielką skalę. Dzikie wrzaski i śpiewy napełniały panie przerażeniem. Strażnicy zmieniali się dość często, gdyż wszyscy chcieli brać udział w orgji.

Już późnym wieczorem posłyszały panie z za okien dziwne krzyki, a potem strzały. Jęki i rzężenia dochodziły najwyraźniej z podwórza, gdzie widocznie rozpętała się jakaś bitwa. Strażnicy wyszli, chwiejąc się na nogach, żeby zobaczyć, co to takiego. Wrócili bardzo prędko, a tuż za nimi ukazały się znane Marysi twarze żołnierzy Grojeckiego. Nie trwało kilku sekund, a już chłopi leżeli powiązani sznurami. Do pokoju wszedł Grojecki.

— Ach, jest pani! — wykrzyknął na widok Marysi i rzucił się, żeby jej ucałować ręce. Nie bronila mu, bezwładna z przeżytych wrażeń i wdzięczna za niespodziewane ocalenie.

— Widzi pani, że z nami źle, ale bez nas gorzej...

Gdy Grojecki nazajutrz zapytał Marysię, czy da mu wreszcie przychylną odpowiedź, skinęła potakująco głową. Nie miała już sił opierać się dłużej, bo w ostatnich dniach zrozumiała jedno, że lepiej żyć, choćby w niewoli, niż marzyć o wolności, do której w obecnych warunkach miała odcięta drogę.

Zrezygnowana już zupełnie, zgodziła się, gdy w dzień później dotarli do Rzeczycy, żeby ksiądz połączył ich ręce stułą. Tylko łzy żalu i upokorzenia zwilżyły jej wymizerowaną twarzyczkę.

Marysia skończyła swoje opowiadanie i w sali sądu metropolitalnego zapanowała cisza. Słuchacze jak gdyby mieli przed oczami całą niedolę rodzin polskich na Ukrainie i ze współczuciem patrzyli na tę istotę, która w niewyszukanych słowach skreśliła im jeden z wielu obrazów udręk, jakie wycierpiało ziemiaństwo od rozagitowanego ludu.

Po naradzie sąd wydał wyrok, uznający małżeństwo Marysi z panem Grojeckim za nieistniejące, gdyż zawarte zostało pod przymusem zewnętrznym.

XXIII.

Nartowski nie odpowiadał na wołanie swych stróżów, którzy z nadzwyczajnym przypływem energji szukali go po izbie i sieni. Za chwilę usłyszał redaktor gorączkowe pytanie, gdzie mogła się podzieć drabina, bo Hansowi przyszedł pomysł, żeby poszukiwania rozciągnąć i na strych. Wobec grobowego milczenia Nartowskiego dwaj leśnicy stracili spokój. Ze światłem w ręku przebiegli dokoła domu, wołając na wszystkie strony. Gdy wrócili do izby, redaktor odgadł po charakterystycznym odgłosie, że wyciągają do sieni stół. Tak też było istotnie. Na stole ustawionym tuż pod otworem strychowym, ustawili stołek i zaraz jeden z nich wszedł na to rusztowanie, próbując podnieść drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

†
Ks. proboszcz Michał Sauer
Wielki Kotórz.

W środę, dnia 7 bm., podczas wydzwaniania na „Anioł Pański", rozstał się z tym światem bardzo zacny, przez parafjan bardzo szanowany i kochany duszpasterz

śp. ks. Michał Sauer,
proboszcz parafji kotorskiej.

Zmarły ks. proboszcz Sauer przeżył lat 67. W ostatnim czasie, a mianowicie od 29 lipca śp. Zmarły niedomagał na zdrowiu. Nikt nie przypuszczał jednak, by wyrokiem Boskim okres życiowy gorliwego i pracowitego sługi Bożego tak krótko był zakreślony. We wtorek śp. ks. proboszcz Sauer odprawił jeszcze jak zwykle mszę św. Toteż wiadomość o nagłym zgonie duszpasterza podziałała na parafjan niby grom z pogodnego nieba.

Śp. ks. proboszcz Sauer urodził się 19 września 1868 na Łużycach. Do gimnazjum uczęszczał w Budziszynie. Po ukończeniu szkół poszedł na studja teologiczne do Wrocławia, gdzie w dniu 11 czerwca 1894 otrzymał święcenia kapłańskie. Jako kapelan sprawował obowiązki duszpasterskie najpierw w Lubecku pod Lublińcem, następnie w Rybniku. Po śmierci śp. proboszcza Jankowskiego objął 12 sierpnia 1919 roku śp. ks. proboszcz Sauer osieroconą parafję kotorską. Postępując śladami swego zacnego poprzednika w krótkim czasie zdołał zaskarbić sobie miłość i zaufanie parafjan. Czasy przełomowe na Górnym Śląsku nie przeszły i nad śp. Zmarłym bez śladu. Lecz dobrocią serca śp. ksiądz proboszcz Sauer potrafił odpuszczać winy prześladowcom, wnosząc za nich jak i za wszystkich swoich parafjan modły do Boga, najwyższego sędziego. Wieczny odpoczynek racz dać Panie Twemu wiernemu słudze śp. księdzu Michałowi, a światłość wiekuista niech Mu świeci.

W Rumunji płoną szyby naftowe

Bukareszt. Pożar, który wybuchł w szybie naftowym Romano-Americano w Mozeni rozszerzył się znacznie i zagraża sąsiednim szybom. Wedle obliczeń dotychczasowych szkody wynoszą już teraz 200 milj. lei.

Odpowiedź na skargę litewską.
Rząd polski przesłał Lidze Narodów odpowiedź.

Warszawa. Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów w Genewie p. Gwiazdowski przesłał sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, zawierającą uwagi rządu polskiego w związku z wystąpieniem Woldemarasa z dnia 11 lipca b. r. na zarzuty Woldemarasa pod adresem Polski.

W nocie tej rząd polski uważa, że dał dość dowodów swoich pokojowych zamiarów w stosunku do Litwy, aby mógł pozwolić sobie nie odpowiadać na gołosłowne i bezpodstawne twierdzenia rządu litewskiego. Jest on ponadto zmuszony jak najkategoryczniej zaprotestować przeciw usiłowaniu przypisania mu odpowiedzialności za krwawe zarządzenia, stosowane przez rząd litewski do jego przeciwników politycznych, zarządzenia, które poruszyły opinję publiczną na Litwie i zagranicą.

Rząd polski w żad ym wypadku nie może dopuścić, aby wypadki wewnętrzne, które obchodzą wyłącznie rząd litewski, służyły za pretekst do stawiania urojonych zarzutów przeciw Polsce.

Nota zbija zarzut, jakoby władze polskie organizowały z emigrantów bandy, mające obalić obecny rząd litewski. Polska udziela emigrantom prawa azylu, z którego dawniej Polacy sami nieraz korzystali, ale rząd nie ma żadnych danych, że prawo to jest nadużywane. Że liczba emigrantów wzrasta, temu winne są represje rządu litewskiego.

Dlatego rząd polski uważa, że Rada Ligi nie ma powodu rozpatrywania skargi litewskiej.

Ofiary bezwzględności strajkujących.

Bukareszt. W zagłębiu węglowem Lupeni panuje zupełny spokój i porządek. Robotnicy sąsiednich kopalń nie przyłączyli się do strajku. Wobec śmierci kilku rannych liczba ofiar wynosi obecnie 19 osób. Elektrownie rozpoczęły swą działalność. Cała prasa ubolewa z powodu bezwzględnego stanowiska strajkujących, którzy narazili górników, przebywających w szybach. Rokowania ze strajkującymi trwały kilka godzin. Przedstawiciele władz odwoływali się do ludzkich uczuć strajkujących, celem uratowania towarzyszy, zagrożonych w kopalniach, jednak nadaremnie. Strajkujący obrzucili żołnierzy kamieniami i oddali do nich strzały, wobec czego wojsko musiało zrobić użytek z broni. (Pat.)

Nowy układ stosunków egipsko-angielskich.

Londyn. Sensacją dnia są ogłoszone w rannych gazetach londyńskich teksty not, wymienionych między Hendersonem, a egipskim ministrem spraw zagranicznych Mohamudem Mahmed Paszą. W korespondencji dyplomatycznej zawarty jest projekt nowego traktatu angielsko-egipskiego, regulującego stosunki Egiptu do Wielkiej Brytanji na odmiennych niż dotąd zasadach. Korespondencja ta składa się z dwóch obustronnych not zasadniczych, z projektem umowy, zawierającej 6 artykułów oraz całego szeregu not dodatkowych. Noty wymienione zostały dnia 3 sierpnia, ogłoszono je zaś jednocześnie w Londynie i w Kairze dopiero we środę rano. Król egipski Fuad, który dotąd bawił w Londynie w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Mohamuda Mahmeda Paszy, brał żywy udział w rokowaniach w celu ustalenia zasady nowego statutu egipsko-brytyjskiego.

Prasa egipska zgodnie wyraża opinję, że nowozaproponowany traktat angielsko-egipski jest najlepszym, jaki był kiedykolwiek zaofiarowany Egiptowi i winien być skrupulatnie i bez uprzedzeń rozpatrzony. (Pat.)

Londyn. Opublikowanie projektu nowego traktatu brytyjsko-egipskiego wywarło niesłychane poruszenia w kołach politycznych Anglji. Zwłaszcza w licznej kolonji indyjskiej wiadomość ta rozbudziła nadzieję na możliwość nowego uregulowania stosunków brytyjsko-indyjskich. W kołach politycznych Londynu zdają sobie sprawę z tego, że takie uregulowanie stosunków brytyjsko-egipskich w konsekwencji swej doprowadzić musi do rewizji stosunków pomiędzy Wielką Brytanją a Indjami. (Pat.)

Powódź w Chinach.

Pekin. (AW.) Trwające od kilkunastu dni katastrofy powodziowe, które nawiedziły okolice Pekinu, wyrządziły wielkie szkody materjalne. Miasto Pekin utraciło wszelki kontakt z prowincjami, wskutek czego komunikacja na wszystkich linjach, łączących Pekin, uległa czasowej przerwie. 25 osób w czasie powodzi znalazło śmierć. Przedmieścia Pekinu znajdują się pod wodą.

Interwencja rządu polskiego w sprawie Klimka.

Berlin. Poselstwo polskie w Berlinie złożyło w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych oficjalną notę werbalną w sprawie ułaskawienia obywatela polskiego Jana Klimka, skazanego na śmierć przez sąd przysięgłych w Landsbergu nad Wartą. W urzędzie przy Wilhelmstrasse interwenjował w tej sprawie radca emigracyjny poselstwa dr. Ziętkiewicz.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń wskazują, że wyrok śmierci na Klimka jest potworną omyłką sądownictwa niemieckiego, podobną tej, której ofiarą padł Jakubowski. Sprawą Klimka zainteresowały się różne humanitarne organizacje niemieckie, w szczególności zaś Liga obrony praw człowieka, znana z energicznego udziału w rewizji wyroku w sprawie Jakubowskiego.

HUMOR.



Hrabia: „Pocoś wpuścił mego kuzyna? Przecież powiedziałem ci, żeby nie wpuszczać nikogo!"

Lokaj: „Przepraszam pana hrabiego, ale niewiedziałem, że jesteśmy kuzynowi pana hrabiego winni pieniądze."

Na festynie.

— Czy pani nie wie, kto jest ta panienka, z którą przed chwilą tańczyłem?...

— Moja mamusia...

Domy w Krakowie, w których mieszkali wybitni pisarze i poeci polscy.

Nie wszyscy wiedzą, ilu znakomitych pisarzy i poetów polskich mieszkało w Krakowie i tu stwarzało swoje genjalne utwory. Zaledwie cząstka kamienic posiada tablice pamiątkowe, któreby wskazały na miejsce zamieszkania wybitnych przedstawicieli naszej literatury, resztą bez żadnego oznaczenia niknie w zapomnieniu ludzkiem a często nawet w pamięci tych, którzy z literaturą są złączeni silnemi węzłami. Dlatego też niewątpliwie zainteresują naszych czytelników informacje, jakie współpracownik nasz uzyskał od p. Jana Pietrzyckiego, znanego poety, prezesa Związku Literatów w Krakowie.

Domy związane wspomnieniami z postaciami naszej literatury — mówi p. Pietrzycki — można podzielić na dwie kategorje: oznaczone tablicami pamiątkowemi i nieoznaczone. Do pierwszej kategorji należą: Dom Długosza przy ul. Kanoniczej 25. Długosz mieszkał w części domu od ul. Podzamcze L. 6. Mylna jest wiadomość powtarzana kilkakrotnie drukiem, że w domu tym urodził się Wyspiański. Tutaj była tylko pracownia rzeźbiarska jego ojca. W domu przy pl. W. W. Świętych 7. zmarł świetny tłumacz Tassa i Ariosta, Piotr Kochanowski, bratanek Jana. W domu pod L. 6, przy pl. Dominikańskim mieszkał i zmarł poeta wolnego miasta Krakowa, autor popularnych krakowiaków, Edmund Wasilewski. W domu przy ul. Szpitalnej 26, zmarł Wincenty Pol. Przy ul. Poselskiej pod l .12 (dziś nowy budynek) stał dom, w którym zmartałacz Apollo Korzeniowski, a jego tam chłopięce spędził syn jego, świetny powieściopisarz angielski Joseph Conrad. Na budynku jest tablica pamiątkowa syna. Wreszcie w domu przy ul. Sławkowskiej 1, mieszkał w czasie pobytu w Krakowie Jan Goethe.

Kamienice pamiątkowe nieoznaczone tablicami są następujące: Dom Mikołaja Reja z Nagłowic — ul. Grodzka 41; w domu biskupa Samuela Maciejowskiego w Prądniku Białym (dziś własność kupca krakowskiego Halskiego) napisał „Dworzanina" Łukasz Górnicki. W obecnym domu zachowały się stare fundamenty i części murów ze starego domu Maciejowskiego; w domu przy Małym Rynku 8 zmarł Piotr Skarga; przy ul. Smoleńskiej 1, pracował i zmarł Juljan Klaczko, a l. 20 mieszkała głośna wówczas autorka „Tamtego" Gabrjela Zapolska; przy ul. Łobzowskiej 7, dziś nowa kamienica, stał domek Adama Asnyka; przy ul. Florjańskiej 39 — dom Michała Bałuckiego; przy ul. Karmelickiej nr. 17, zmarł świetny komedjopisarz Józef Bliziński; w miejscu gdzie dziś jest kamienica przy ul. Krupniczej 14, stał parterowy dom, w którym urodził się Stanisław Wyspiański. Na placu Marjackim 9 stała kamienica (dziś nowy dom), gdzie powstało „Wesele" Wyspiańskiego. Długoletnie mieszkanie poety, w którem spędził najowocniejsze lata swej twórczości były przy ul. Krowoderskiej 79 (nar. dzisiejszej Alei Słowackiego). Zmarł Wyspiański w domu przy ul. Siemiradzkiego 1 (narożny pokój od ul. Łobzowskiej na pierwszem piętrze. W domu przy ul. Krupniczej 26 mieszkał i zmarł Józef Szujski. Przy ul. Retoryka 1, mieszkał zapomniany, utalentowany poeta z zarania Młodej Polski. Witold Godlewski; przed laty projektował już na tym domu tablicę pamiątkową Kazimierz Tetmajer: przy ul. Retoryka 3, mieszkał poeta Jerzy Żuławski; dom przy Alei Mickiewicza 25, należał do znakomitego pisarza Adama Szymańskiego; w domu przy ul. Potockiego 10 (wówczas Michałowskich, dziś Pusłowskich) zmarł autor najznakomitszego w literaturze polskiej przekładu „Odyssei" Homera, tłumacz Horacego i Michała Anioła, Lucjan Siemieński; przy ul. Wielopole 4, mieszkał i zmarł jeden z najsubtelniejszych poetów lirycznych z okresu Młodej Polski, Edward Leszczyński a pod l. 7, zmarł tłumacz Szekspira Stanisław Koźmian; w domu przy ul. Garncarskiej 1, mieszkał Stefan Żeromski, pod l. 14, popularny wówczas powieściopisarz, założyciel „Głosu Narodu" Józef Rogosz a pod l. 16, zmarł zasłużony twórca polskiej bibljografji Karol Estreicher; przy ul. Wolskiej 28, mieszkał powieściopisarz Artur Gruszecki; przy ul. św. Sebastjana 12, mieszkał w okresie swej najbliższej twórczości poetyckiej Kazimierz Tetmajer; przy ul. Pańskie 11, mieszkał w czasie swego pobytu w Krakowie Stanisław Przybyszewski; przy ul. Sławkowskiej 22, (narożnik ul. św. Marka) dom rodzinny Lucjana Rydla; przy ul. Batorego 18, mieszkał popularny przed laty powieściopisarz Sewer Maciejowski, którego gościnny dom gromadził cały ówczesny światek literacki Krakowa: przy ul. Helców 2, zmarli: pisarz dramatyczny Zygmunt Sarnecki i wyborny tłumacz Ajschylosa i Arystofanesa Edmund Żegota-Cięglewicz; przy ul. Franciszkańskiej 3, mieszkał poeta-biskup Ks. Jan Paweł Woronicz; przy ul. Mikołajskiej l. 2, zmarł poeta Franciszek Wężyk, przy ul. Kanoniczej 9, zmarł autor „Kościuszki pod Racławicami" Władysław Ludwik Anczyc, w Rynku gł. pod l. 27, zmarła Eliza Krasińska, żona twórcy „Nieboskiej Komedji" i „Iridjona".

Na cmentarzu krakowskim poza grobami literatów, których nazwiska już przy domach ich śmierci wymieniliśmy jest również grobowiec komedjopisarza Józefa Narzymskiego. Nadto warto wspomnieć, że w krużgankach kościoła OO. Dominikanów jest grobowiec Szymona Zimorowicza, sielankopisarza, zmarłego na studjach w Krakowie, którego 300-lecie śmierci przypada w tym roku.

Władze miejskie winne zająć się pamiątkowemi domami dotąd nieoznaczonemi i umieścić na nich odpowiednie tablice.

SPORT.

Komunikat

z posiedzenia Zarządu Śląskiego O. Z. P. N.
z dnia 2 sierpnia 1929 r.

Przewodniczący p. St. Flieger, prezes.

Obecni: pp. Binioszek, Chmiel, Antoszewski, Wybierski, Synowiec, Brachaczek, Laband, Budniok, Dyrda, Cyganek I. i przedstawiciel podokręgu Bielsko-Biała p. Szweda.

1. Sekretarjat Śląskiego O. Z. P. N. zawiadamia wszystkie kluby i sympatyków sportu piłki nożnej, że przedłużył termin zgłaszania członków na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania do dnia 10 bm. włącznie. Wszyscy ci, którzy zamierzają wziąć udział w projektowanej wycieczce, winni dodatkowo zgłosić się w sekretarjacie przy ulicy Zielonej 1 w godzinach urzędowych od 17 do 19 celem wciągnięcia na zbiorową listę.

2. W związku z uregulowaniem III raty ryczałtu od mistrzostw odwiesza się następujące kluby: K. S. 06 Katowice, z dniem 26. lipca 1929, KS. Roździeń-Szopienice z dniem 3 sierpnia 1929, K. S. Silesia Paruszowiec z dniem 26 lipca 1929, K. S. Naprzód Rydułtowy z dniem 27 lipca 1929 r., K. S. Slawia Ruda z dniem 27 lipca 1929 i K. S. Śląsk Siemianowice z dniem 26 lipca 1929 r.

3. Zawieszone zostają z dniem 28 lipca 1929 r. następujące kluby w myśl komunikatu Zarządu nr. 12 z dnia 19 lipca 1929 r. pkt. 3: K. S. Pogoń Nowy Bytom. K. S. Naprzód Załęże, K. S. 09 Mysłowice, K. S. Pogoń Imielin, K. S. Esofka Piotrowice, K. S. Wawel Wirek, K. S. Naprzód Ruda, K. . Jedność Michałkowice, K. S. Zgoda w Zgodzie, K. S. Unja Kończyce, K. S. Piast Pawłów i K. S. Haller Świętochłowice.

4. Powzięto uchwałę, że każdy klub ma prawo wycofać swój protest do chwili, o ile nie został rozpatrywany jeszcze przez Wydział Gier i Dyscypliny.

5. Ustalono następujące terminy zawodów reprezentacyjnych: 2 października br. Zawody reprezentacyjne Wrocław — Górny Śląsk w Katowicach, dnia 15 września br. zawody reprezentacyjne Katowice — Rybnik w Rybniku, dnia 6 października bieżącego roku zawody reprezentacyjne Katowice — Bielsko w Bielsku.

6. Odwołanie K. S. Orzeł Wełnowiec przeciw uchwale Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27-go czerwca i 2 lipca br. odrzucono po myśli postanowień część VIII § 3 lit. h. Natomiast zniesiono karę w wysokości 100 zł. Kaucja odwoławcza w wysokości 10 zł przepada na rzecz Śląsk. O. Z. P. N.

7. Prośbę K. S. Dąb o zniesienie dyskwalifikacji graczy Ogórka Jerzego. Rygolla Jerzego i Leona i Liszki Teodora — załatwiono odmownie.

8. Prośbę K. S. Iskra Siemianowice o odroczenie kary graczowi Ledwoniowi Wilhelmowi odrzucono po myśli postanowień P. Z. P. N. część VIII § 3 lit. m., zaś uchwałę W. G. i D. podtrzymuje się nadal.

Z posiedzenia W. G. i Dyscypliny.

Na podstawie dotychczas zweryfikowanych przez W. G. i D. zawodów o mistrzostwo kl. A uznano następujące kluby odnośnych grup jako mistrzów kl. A na rok 1929:

Grupa Katowice:
K. S. 06 Katowice III.

Grupa Królewska Huta:
K. S. Naprzód Lipiny.

Grupa (podokręg) Bielsko:
B. B. S. V. Bielsko I.

Powyższe kluby stawią się wobec tego o mistrzostwo klasy „A“ Śl. O. Z. P. N. na rok 1929 jak wyznaczono w poprzednim komunikacie, ogłoszonym już przez nas, dnia 7 sierpnia 1929 r.

Międzynarodowe zawody pływackie w Bielsku.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Bielsku międzynarodowe zawody pływackie. W zawodach wezmą udział czołowi zawodnicy Hakoahu Wiedeńskiego.

Program radiowy.

Piątek, 9 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt: Jakie wrażenie zrobiła Powszechna Wystawa Krajowa na cudzoziemcach. — 17.50 Wiadomości z wystawy poznańskiej. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Przyczyny wzrostu budżetów w Polsce i zagranicą. — 19.45 Komunikat sportowy. — 20.00 Odczyt: Początki siły morskiej Polski — kaperstwo : armata wodna — (ciąg dalszy). — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy oraz nadprogram. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Odczyt. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Odczyt: Wycieczka do Danji. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 16.00 Poradnik dla rodziców i wychowawców. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Przegląd książek. — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert z Warszawy.

Poznań, fala 336.3: 12.20 Radjografja. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 17.30 Nauka angielskiego. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Koncert. — 18.55 Nadprogram. — 20.00 Odczyt misyjny. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.00 Radjografja. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.30 Radjokoncert. — 19.50 Odczyt. — 20.15 Koncert kameralny. — 21.15 „Ludzie bezdomni“ (słuchowisko ludowe) z Gliwic.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.00 Samochód w turystyce. — 16.55 Fultografja. — 17.00 Odczyt. — 17.30 Pieśni. — 19.30 Sprawy spółczesne. — 20.00 Wesoły wieczór.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 18.45 Podróż mikrofona. — 19.15 Koncert. — 20.05 Komedja: Biedny jak mysz kościelna.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Uczeń rzeźniczki L. z **Mikulczyc** zwracał uwagę od dłuższego czasu swoją rozrzutnością. Wiadomo przecież, że uczniowie nie otrzymują prawie żadnych pieniędzy. Pewnego razu ofiarował on złoty pierścień jednej dziewczynie. Zapytana, skąd go otrzymała, wskazała na tego właśnie ucznia, jako na ofiarodawcę. Wobec tego mistrz rzeźniczki, u którego był na utrzymaniu, zarządził dokładną rewizję, podczas której znaleziono kilka funtów kiełbasy i szynki, ukrytej w sianie. Poza tem stwierdzono, że ukradł jednemu z towarzyszy 30 mk.

*

Ciekawa jest statystyka uboju bydła w rzeźni miejskiej w **Bytomiu.** W ubiegłym miesiącu zabito 1020 wołów, 3161 świń, 883 cieląt, 35 owiec, 20 kóz, 14 koni i 102 odyńców. Razem ubito 5234 sztuk zwierząt.

*

W niedzielę, 18 sierpnia polska procesja wyruszy z parafji **rozbarskiej** do Piekar . Celem umożliwienia jak najliczniejszym, nawet nie posiadającym kart cyrkulacyjnych, warstwom brania udziału w procesji i odwiedzenia choć raz w roku Matki Boskiej Piekarskiej, patronki Śląska, powinni zgłosić się wszyscy na czas. Będzie bowiem wydana wspólna przepustka.

*

Na ulicy Tarnogórskiej w **Rokitnicy** spłoszyły się nagle konie, należące do folwarku w Stolarzowicach i pędziły z furmanką naoślep. Woźnica w pewnej chwili wyskoczył z wozu. Służąca, siedząca na wozie, została wyrzucona i odniosła cięższe obrażenia. Potem wóz najechał na robotników; niektórzy zostali ciężko okaleczeni.

Z Zabrskiego.

W **Zabrzu** w godzinach wieczornych 3 młodzieńców kazało się przewieźć dorożką samochodową do Biskupic. Tuż przed Biskupicami kazali zatrzymać samochód w polu i pobili szofera, niejakiego Ewalda Karkoszkę, tak dotkliwie, że stracił przytomność. Dotychczas sprawców nie ujęto.

*

W **Zabrzu** (Zabrze, Zaborze, Biskupice-Borsigwerk i Maciejów) było przy końcu lipca 2389 bezrobotnych, w tem 1553 uprawnionych do pobierania wsparcia na bezrobocie. W ostatnim tygodniu zapośredniczono 247 bezrobotnym męskim i żeńskim pracę.

Z Gliwickiego.

Niedawno pisaliśmy o tem, jak niejaka Rozalja L. w więzieniu **gliwickiem** bawiła publiczność akrobatycznymi występami. Zarząd więzienny, by zapobiec na przyszłość takim wybrykom, wzmocnił podczas przechadzek straż i zabezpieczył piorunochron drutem kolczastym. Pomimo wszystko w pewnej chwili dorwała się ona do drutu, wkrótce była na dachu i pokazywała swoje sztuczki. Straż pożarna, natychmiast zaalarmowana, przystąpiła do zlikwidowania zajścia. Wtedy L. zeskoczyła z dachu na niżej położny dom z wysokości 15 metrów, wywichnęła sobie jednak nogę. Nie będzie mogła teraz na dłuższy czas niepokoić swojemi sztuczkami władz więziennych.

*

Kronika ma do zanotowania kilka wypadków. Motocykl najechał na szosie Rybnickiej na rowerzystkę z Szywałdu, która została dosyć silnie pokaleczona tak, że musiano przewieźć ją do szpitala. Inny znowu motocykl najechał na drugi, przyczem oba motocykle zostały poważnie uszkodzone. Jeden z kierowców doznał złamania nogi, wobec czego został przewieziony do lecznicy miejskiej.

Z Opolskiego.

Dochodzenia komisji śledczej w sprawie zabicia Augustyna Ploppy z Nowej Wsi Opolskiej doprowadziły do wykrycia sprawcy. Mordercą był Edmund Jończyk z Chrząst, którego aresztowano i umieszczono w więzieniu. J. twierdzi, że bronił się tylko przed napaścią Ploppy, zeznania świadków jednak przeczą temu.

Z Raciborskiego.

Znowu zdarzył się wypadek samochodowy, który omało, nie spowodował wielkiego nieszczęścia. Podczas przejażdżki samochód nagle wywrócił się. Pasażerowie, 2 panie i jeden pan zostali wyrzuceni i odnieśli cięższe pokaleczenia. Rannych zaopatrzył wkrótce lekarz. Samochód został całkiem zniszczony.

Sprawy gospodarcze

Konkurenca węglową.

Związek przemysłu węglowego w Niemczech w roczniku swoim za lata 1928/29 zamieścił obszerne uwagi na temat światowej konkurencji węgla polskiego. Pomimo spadku cen światowych — węgiel polski wykazuje ekspansję, która wytwarza poważne trudności dla pozostałych krajów eksportowych. Największe straty w tym zakresie poniosły Niemcy, których eksport węglowy zmniejszył się o 7,6 % w czasie ostatnich dwóch lat. Eksport angielski zmniejszył się w tym okresie czasu tylko o 0,7 %. Trzeba podkreślić, że przemysł angielski czynił bardzo wielkie wysiłki i ofiary, by powiększyć swój eksport i wysiłki te okazały się bezskuteczne.

W tym samym czasie eksport węgla polskiego z Górnego Śląska zwiększył się o 17,4 % i zajmuje pod względem wzrostu ekspansji na rynkach światowych drugie miejsce po Belgji, której eksport zwiększył się o 22,9 %. Ekspansja węgla polskiego objęła w pierwszym rzędzie rynki północne, zmniejszając na nich zbyt niemiecki o 600 tys. tonn, a angielski o półtora miljona tonn.

Związek przemysłowców niemieckich zajmuje się przyczynami tej ekspansji węgla polskiego, za które uważa niższe koszty ogólne produkcji, niższe płace i specjalnie zniżone taryfy kolejowe. Eksport węgla polskiego do krajów północnych, do Włoch, Francji i innych krajów jest deficytowy i deficyt ten zwiększa się z każdym rokiem, wobec czego przemysł polski stara się — zdaniem przemysłowców niemieckich — uzyskać jaknajwiększe kontyngenty wywozowe do Niemiec, gdzie uzyskuje rentujące się ceny.

Główny cel wywodów związku niemieckich przemysłowców węglowych zmierza więc do wykazania, że należy się przeciwstawić dopuszczeniu węgla polskiego na rynek niemiecki.

W jakich krajach są najwyższe podatki.

Ministerjum finansów Rzeszy niemieckiej ogłosiło porównawcze dane statystyczne, odnoszące się do wysokości podatku dochodowego w różnych krajach. A więc według tej statystyki:

Kto ma dochód roczny w sumie 50 000 mk., płaci w Niemczech 19,9 % podatku dochodowego, od takiej sumy w funtach pobiera się w Anglji 15,7 %, podatku dochodowego, we Francji 26,7 %, w Czechosłowacji 19,3 %, w Belgji 25,1 %, w Austrji 24,2 %, w Norwegji 13.9 %, w Stanach Zjednoczonych 2,3 %.

Najwyższa zatem stawka podatku dochodowego od sumy, wynoszącej w złotych mniej więcej 100 000 pobierana jest we Francji, najniższa w Ameryce.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 9 sierpnia

Wigilja św. Wawrzyńca.

Św. Romana, męczennika † 256.
Śśw. Juljana i Marcjana, męczenników z 8 tow.

SŁOW.: BORYS i CHLEB.

Karania Pańskiego, synu mój, nie odrzucaj, ani ustawaj, gdy od niego karan bywasz, bo kogo Pan miłuje, karze, a jako Ojciec w synie kocha się.
(Przyp. III. 11. 12.)

Zdania:

Ty wiesz, że nam na życia wytknięto kolei,
Chwilę szczęścia, pół smutku, drugie pół nadziei.

*

Sroższy jeleni huf, gdy je lew wiedzie
Niźli lwów hufiec, gdy jeleń na przedzie.
Mikołaj Rej.

*

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.24, zach. o godz. 19.14. — Księżyc wsch. o godz. 9.36, zach. o godz. 21.19.

Długość dnia wynosi 14 godz. 50 m.

Zmiany powietrza: wietrzno, dżdżysto. — Jutro: pięknie i ciepło.

— **Strajk dorożkarzy samochodowych trwa.** Z Warszawy donoszą, iż delegacja trzech związków szoferskich oraz związku właścicieli dorożek samochodowych w związku ze strajkiem dorożkarzy samochodowych przybyła do komisarza rządu, jednakowoż komisarz rządowy Jaroszewicz delegacji tej nie przyjął. Wobec tego przedstawiciele związków udali się do kierownika ruchu kołowego, któremu przedłożono kilka żądań. Między innemi domagano się obniżenia kar administracyjnych najwyżej do 5 zł oraz by kary te uiszczano na podstawie wyroku sądowego, wreszcie by o przepisach rozstrzygała komisja mieszana, złożona z fachowców. Kierownik ruchu oświadczył, że żądań tych uwzględnić nie może. Z powodu odmownego stanowiska władz strajk szoferów dorożek samochodowych w Warszawie trwa w dalszym ciągu. W ciągu dnia odbyło się kilka wieców. Szoferzy chcą podtrzymać strajk. Zaznaczyć należy, że usiłowania szoferów dotychczas odniosły tylko częściowy skutek. Związek pracowników tramwajowych, do którego zwrócono się o poparcie akcji strajkowej, odmówił wręcz prośbie strajkujących szoferów.

— **Udział związków komunalnych w państwowym podatku dochodowym.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało wszystkim wojewodom odpis okólnika Ministerstwa skarbu do wszystkich izb skarbowych, w którym komunikuje, że zgodnie z tezą, ustaloną przez Trybunał Administracyjny związki komunalne, wyszczególnione w art. 9 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, mają prawo do udziału we wpływach z państwowego podatku dochodowego w wysokości określonej w tym przepisie do 31 grdunia 1925 r., zaś art. 16 ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z dnia 22 grudnia 1925 r., ograniczający udział tych związków w podatku dochodowym do połowy, niema zastosowania do wpłaconych po tej dacie kwot podatku dochodowego, przypisanego przed dniem 1 stycznia 1926 roku.

Wobec tego Ministerstwo skarbu poleca izbom skarbowym poczynić przygotowania celem przeprowadzenie rozrachunku z tego tytułu w stosunku do wszystkich zainteresowanych związków komunalnych. Ministerstwo skarbu poleca narazie nadesłać prowizoryczne przybliżone dane, z zaznaczeniem jednak wysokości kwot, przypadających na rzecz poszczególnych związków komunalnych.

Dane te potrzebne są Ministerstwu dla ustalenia przypuszczalnej wysokości należnych z tego tytułu poszczególnym związkom komunalnym od skarbu państwa kwot celem rozważenia sposobu ich wypłaty.

— **Wycieczka katolików czeskich.** W okręgach Bratislavy i Koszyc w Czechosłowacji kończą się przygotowania do wyjazdu wielkiej wycieczki katolików czeskich na P. W. K. W wycieczce tej weźmie udział ponad 1000 osób, a przewodniczyć ją będą biskupi z Bratislavy i Koszyc. Wycieczka ta zwiedzi całą Polskę i m. in. złoży hołd Królowej Korony Polskiej w Częstochowie.

— **Zjazd mleczarski.** Ogólno-polski zjazd właścicieli i dzierżawców mleczarń odbędzie się w dniu 24 sierpnia w Poznaniu. Celem zjazdu jest zorganizowanie całego mleczarstwa prywatnego oraz uporządkowanie stosunków w tymże mleczarstwie, a także skierowanie pracy tej gałęzi przemysłu prywatnego na właściwą drogę w związku z koniecznością postanowienia eksportu masła na innych podstawach aniżeli się to dotychczas odbywa.

— **Armja urzędnicza.** Na podstawie statystyki urzędowej obecnie czynnych jest w administracji państwowej 40 865 urzędników, 3057 praktykantów i 12 054 funkcjonarjuszów niższych. Najwięcej urzędników liczy Ministerstwo skarbu, bo 13 965, następnie Ministerstwo sprawiedliwości 7778, spraw wewnętrznych 5386, najmniej Ministerstwo kolei, bo 392.

W sądownictwie zatrudnionych jest 3046 sędziów, 387 prokuratorów, 218 assesorów, 758 aplikantów płatnych i 861 bezpłatnych.

W szkolnictwie wyższem mamy 818 profesorów, 1422 siły pomocnicze, 401 urzędników i 728 woźnych. W szkołach średnich 4684 nauczycieli, 222 urzędników i 768 woźnych, w szkołach zawodowych: 1326 nauczycieli, 115 urzędników, 321 woźnych. W seminarjach 1715 nauczycieli, 143 urzędników, 326 funkcjonarjuszów. W szkołach powszechnych 63 593 nauczycieli, 11 urzędników i 21 woźnych. Na kolejach pracuje 73 367 pracowników etatowych, 88 915 nieetatowych.

Na poczcie i telegrafie pracuje 13 071 urzędników, 1810 praktykantów, 1640 ajentów pocztowych, 15 295 niższych funkcjonarjuszów.

W policji państwowej zatrudnionych jest 389 oficerów, 31 532 szeregowych, 410 urzędników, 682 funkcjonarjuszów niższych. W straży granicznej pracuje 209 oficerów, 4808 szeregowych, 50 urzędników, 15 woźnych.

W przedsiębiorstwach państwowych, zakładach i instytucjach pracuje 8813 urzędników, 462 praktykantów, 609 w personelu technicznym i 8835 funkcjonarjuszów niższych.

— **Nowe zarządzenie w sprawie podatku od obrotu.** Urzędy skarbowe otrzymały okólnik w sprawie podatku od obrotu, a właściwie co do rozłożenia na raty różnicy między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za 1928 rok, ustawowemi zaliczkami, przypisanemi za tenże rok i odroczenia terminów płatności zaliczek za 1 i 2 kwartały 1929 r.

Ponieważ w wielu wypadkach zaliczki za rok 1928 zostaną przez komisje zmniejszone, władze skarbowe zarządziły, aby naczelnicy urzędów skarbowych przeprowadzili osobiście, bądź przy współudziale członków komisyj szacunkowych, względnie rzeczoznawców, zaproszonych według ich uznania, przedwstępne zbadanie odwołań od wymiaru podatku od obrotu za 1928 r. i w zależności od wyników tego badania ograniczyli narazie egzekucję podatku od kwot, przypadających od obrotów, prowizorycznie przy badaniu odwołań ustalonych.

W związku z tem naczelnicy mają również odpowiednio ograniczyć wysokość zaliczek kwartalnych za 1929 r.

W razie powołania do współudziału rzeczoznawców, należy ich powoływać przedewszystkiem z grona osób, wskazanych przez izbę handlową i przemysłową, izbę rzemieślniczą, względnie przez zawodowe organizacje gospodarcze.

— **Wyjazdy do Gdańska.** Zamierzający wyjechać na teren wolnego miasta Gdańska, na polskie wybrzeże przez teren Gdańska z zatrzymaniem się w Gdańsku lub w Sopotach, posiadać muszą przy sobie dowody obywatelstwa polskiego. Wiele osób sądzi, że wobec braku przymusu paszportowego wystarczyć powinien wszelki dowód, jak wyciąg z ksiąg ludności stałej i fotografja z stwierdzeniem tożsamości osoby przez policję. Jednak na granicy takie dowody nie są uznawane i żąda się dowodów osobistych (paszportów) lub legitymacji urzędniczych. Wiele osób musiało zawrócić z drogi. Dla uniknięcia nieporozumień należy ostrzec udających się w wymienionym kierunku, by przed wyjazdem zaopatrzyli się w dowody osobiste w odpowiednich urzędach gminnych, a poza tem, by na tych dowodach stwierdzili w urzędach starościańskich posiadanie obywatelstwa polskiego. Co się tyczy dzieci do lat 14. wystarcza metryka, o ile dziecko jedzie z rodzicami.

— **Nowy bilon nie daje się fałszować.** Przeprowadzone przez laboratorjum mennicy państwowej próby nad nowym bilonem 1- i 5-złotowym wykazały, że fałszertswa tych monet są prawie niemożliwe. Jednozłotówki są bowiem sporządzone z 99 procentowego niklu o specjalnym połysku, nie dającym się naśladować przez odlewy z cynku lub ołowiu, używanych zwykle przez fałszerzy. Kunsztownie ryty, przy pomocy specjalnych maszyn napis na 5-złotówkach srebrych nie może być odlewany z tych metali w formach.

Województwo śląskie.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek 12 sierpnia wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Bielska, Katowic, Król. Huty i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9 o godz. 10 przed południem. — We wtorek 13 sierpnia wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce dzieci ze Szarleja, Siemianowic, Brzezin, Rożdzienia, Skoczowa, Knurowa, Lublińca, Rudy i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ul. Andrzeja 9 o godz. 10 przed południem.

* **Sprawa zawieszenia dyrektora poczty.** Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: Wobec powtarzającej się w ostatnim czasie polemiki na łamach tut. prasy codziennej w sprawie zawieszenia w urzędowaniu naczelnika urzędu telegraficznego w Katowicach, Marjana Dobrzęckiego — dyrekecja poczt i telegrafów ze swej strony wyjaśnia:

Urzędująca w Katowicach w czasie od 13 do 19 lipca b. r. komisja z ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie, nad podstawie wyniku dochodzeń, przeprowadzonych w przedmiocie podniesionych przez naczelnika urzędu telegraficznego w Katowicach M. Dobrzęckiego, przeciw swej władzy przełożonej, całego szeregu zarzutów, będących rzekomo przyczyną złego funkcjonowania urządzeń technicznych z działu telegrafu i telefonu na Górnym Śląsku — zarządziła zawieszenie wymienionego w urzędowaniu i wytoczenie mu postępowania dyscyplinarnego. Pozatem żadne inne zmiany personalne w związku z tą sprawą nie nastąpiły.

* **Strajk robotników stolarskich.** Jak donosiliśmy, odbyła się w Katowicach pod koniec ubiegłego tygodnia w sprawie płacy robotników, zatrudnionych w zakładach stolarskich na Śląsku, wspólna konferencja, na której ustalono pewne stawki wytyczne, które mają być uznane na następnej konferencji. W związku z tem, na posiedzeniu robotników stolarskich nie zgodzono się na nowe warunki i przystąpiono do strajku. Akcja strajkowa obejmuje wszystkie większe fabryki mebli i zakłady stolarskie na terenie Katowic, Król. Huty i Mysłowic. Strajkuje około 1000 robotników. Pracuja tylko mniejsze zakłady stolarskie.

* **Trzydniowa wycieczka pszczelarzy do Poznania.** Jak już donosiliśmy, celem zwiedzenia wystawy oraz uczestniczenia w wszechsłowiańskim zjeździe pszczelarzy, Wydział Związku Pszczelarzy zorganizował trzydniową wycieczkę do Ponania. Wyjazd nastąpi z Katowic w środę, dnia 14 sierpnia o godz. 8,10 wieczorem przez Król. Hutę i Tarnowskie Góry. Koszta przejazdu do Poznania i z powrotem oraz wstępne na wystawę, kwatery i t. p. wynoszą 47 złotych. O utrzymanie stara się każdy osobiście. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 12 sierpnia Antoni Seweryn, prezes Związku w Katowicach, ul. Wincentego Pola 22. Przy zgłoszeniu należy wpłacić powyższą kwotę. Kolejarze, mający wolne bilety jazdy, płacą połowę wyżej wymienionej sumy.

Aby umożliwić zwiedzenie wystawy poznańskiej jak najszerszej rzeszy naszego społeczeństwa, mogą brać udział w wycieczce oprócz pszczelarzy także ich rodziny oraz wszyscy, którzy dotychczas wystawy nie widzieli, a pragną zapoznać się z tem, co Polska stworzyła w przeciągu 10-letniego swego istnienia.

Wyżej wymieniony pociąg zatrzymuje się na stacjach Król. Huta i Tarnowskie Góry. Do pociągu tego przyłączają się wszyscy, którzy mieszkają przy linji kolejowej Katowice—Król. Huta—Tarnowskie Góry, oczywiście, jeśli zgłosili się zawczasu, otrzymując legitymację, która upoważnia do jazdy kolejowej i zwiedzenia wystawy.

* **Emeryci państwowi i samorządowi wolni od podatku dochodowego.** Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych oraz do wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach okólnik, w którym ponownie przypomina, że funkcjonarjusze państwowi i komunalni są zwolnieni od opłacania podatku dochodowego, wymierzanego od pobieranego przez nich dodatku mieszkaniowego z funduszów państwowych i związków komunalnych.

Okólnik nadmienia, że ewentualnie pobrany od emerytów podatek dochodowy od powyższego dodatku w okresie od 1 maja 1929 roku do chwili obecnej, należy zwrócić emerytom przy najbliższej wypłacie emerytur.

Z Katowickiego.

Katowice. (Samobójstwo.) Do lecznicy miejskiej w Katowicach przywieziono 52-letnia Agnieszkę Gottlich z Załęża. Gottlichowa usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie. Według orzeczenia lekarza stan nieszczęśliwej kobiety jest beznadziejny. Gottlichowa targnęła się na swe życie z powodu niesnasek rodzinnych.

— (Pielgrzymka do Piekar.) Pielgrzymka z parafji N. M. P. w Katowicach wyruszy do Piekar 14 sierpnia br.

— (Czyj rower?) Wydział śledczy w Katowicach zakwestjonował rower „Globus“ nr. 29 925. Właściciel

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 7 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 7 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.84 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.15 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 6 sierpnia 1929 r.

Żyto stare i nowe 28.50—29.00, pszenica 49—51, jęczmień zimowy 29 do 31, raps 65—68, mąka pszeniczna 76 do 80, mąka żytnia 42—43, osucie żytnie 19.50—20.00, osucie pszeniczne 20 do 22. Obrót średni.

może zgłosić się w wydziale śledczym policji podczas godzin służbowych.

Mysłowice. (Wycieczka zorganizowanej młodzieży.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Mysłowicach wyjeżdża w dniu 14-go sierpnia do Poznania celem zwiedzenia wystawa. Magistrat przyznał na ten cel subwencję.

Szopienice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Anna Chrzanowska, lat 21. mieszkająca w Szopienicach przy ulicy Piaskowej 2, targnęła się na własne życie. W szpitalu gminnym w Roździeniu stwierdzono, że wypiła znaczną ilość sublimatu. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Wirek w Katowickiem. (Nowe dzwony.) Tutejszy kościół katolicki otrzyma nowe dzwony. Na zakup dzwonów istnieje fundusz, reszta zostanie pokryta przez kolekty.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Karty rowerowe.) Dużo widzimy na mieście rowerów, lecz nie każdy rowerzysta jest w posiadaniu karty rowerowej, która każdy rowerzysta w myśl obowiązujących przepisów powinien mieć przy sobie. Wobec tego, że kilkakrotnie już stwierdzono brak tych kart. policja w najbliższym czasie przeprowadzi kontrolę, jadących ulicami rowerzystów. Niech więc każdy rowerzysta zaopatrzy się na czas w kartę rowerową.

— (Posiedzenie rady miejskiej.) W przyszłą środę. to jest 14 sierpnia, odbedzie się posiedzenie rady miejskiej. Wydział przygotowawczy odbędzie swoje posiedzenie już w poniedziałek, 12 sierpnia o godz. 6 wiecz.

— (Brak światła.) Podobnie jak w Katowicach tak i w tutejszym mieście nastąpiła przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego. Było to wieczorem po godzinie 9. Przez pół godziny całe miasto tonęło w ciemnościach. Brak prądu elektrycznego został spowodowany zepsuciem się kabli elektrycznych koło huty Baildona. Szkodę jednak wkrótce naprawiono.

— (Pobił ciężko kobietę.) Zrozumieć można. jeżeli się mężczyźni pobiją. Pastwić się jednak nad bezbronną kobietą jest rzeczą niegodną mężczyzny. Pomimo to czytamy od czasu do czasu o tego rodzaju wypadkach. Onegdaj Franciszek Pakuła pobił ciężko niejaką K. z Król. Huty. K. musiano leczyć w szpitalu. Zasłużona kara jednak nie minie niegodziwego człowieka.

— (Znowu poszkodowano zakład ubezpieczeń społecznych.) Zapomocą sfałszowanych kwitów pobrano z zakładu ubezpieczeń społecznych kwoty pieniężne po zmarłej Konieczce. Jest to trzeci z rzędu wypadek poszkodowania zakładu ubezpieczeń. Jest rzeczą wskazaną przeprowadzenie ścisłej kontroli, aby tego rodzaju oszustwa miejsca mieć nie mogły. Jest to przecież ciężko zapracowany grosz robotnika.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Z parafji.) Ks. wikary Brejza z Siemianowic przeniesiony został do Świętochłowic. Ks. proboszcz Otręba powrócił z urlopu wypoczynkowego. — W minionym tygodniu zanotowano w urzędzie parafjalnym 14 urodzeń. 2 zgony. 1 ślub małżeński. — Śląski urząd wojewódzki zatwierdził uchwałę zarządu kościelnego w Świętochłowicach, dotyczącą pobierania podatku kościelnego na rok 1929 w wysokości 8 procent od podatku dochodowego. Podatek kościelny uiszcza się w kasie gminnej. Pierwszą połowę podatku należy zapłacić natychmiast, druga rata pod koniec sierpnia, reszta w drugiej połowie listopada. Reklamacje podatku kościelnego załatwia ks. proboszcz do czterech tygodni od otrzymania nakazu płatniczego.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Skutki nieostrożności.) Gotfryd Arndt z Goduli kierował nieostrożnie zaprzęgiem i najechał na furmankę Alojzego Osadnika z Orzegowa. Zderzenie furmanek było tak gwałtowne. że Osadnik spadł z wozu na szosę, łamiąc sobie żebra. nadto doznał obrażeń. gdyż wpadł pod koła wozu.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystości kościelne.) Na odpust Matki Boskiej Anielskiej czyli Porcjunkuli przybyło do Piekar około 20 tysięcy wiernych. Przybyły procesje z Starych Rept, Rybnej, Chropaczowa, Siemianowic, Szombierek, Skoczowa, Bobrownik, Świętochłowic, Łagiewnik. Mikołowa, Król. Huty. Orzegowa i Lublińca. — Następny odpust odbędzie się dnia 14 i 15 sierpnia na Wniebowzięcie Matki Boskiej. Piekary Wielkie zaszczyci swem przybyciem J. E. ks. biskup dr. Lisiecki. który odprawi sumę pontyfikalną przed cudownym obrazem Matki Boskiej. W środę 14 sierpnia wiecz. odbędą się obchody kalwaryjskie. a na zakończenie uroczysta procesja symboliczno-pogrzebowa z świecami do grobu Matki Boskiej. Wyróżnione miejsce w orszaku pogrzebowym mają córki Marji z Kongregacji. W święto same o godz. 1 po południu wygłoszenie przemowy dla Kongreganistek i oddanie hołdu z odnowieniem aktu poświęcenia się N. P. Marji. W uroczystości tej — według starego zwyczaju — wezmą udział zapewne wszystkie Kongreganistki diecezji śląskiej.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Zatrudniony przy zakładaniu rur wodociągowych robotnik Michał Korus z Wielkiej Dąbrówki został przysypany przez obrywające się masy ziemi. Gdy go wydobyto z kanału wodociągowego z pod grubej warstwy ziemi, stwierdzono, że ma złamaną rękę.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zgon dzielnego Polaka-patrjoty.) Po długich, ciężkich cierpieniach zmarł adwokat i notarjusz śp. Paweł Radwański, w 75 roku życia. Był on dzielnym Polakiem-patrjotą, który położył wielkie zasługi na niwie pracy narodowej. Śp. Paweł Radwański urodził się 11 stycznia 1854 w Chełmie w powiecie pszczyńskim. Uczęszczał do gimnazjum w Pszczynie. Studja prawnicze odbył we Wrocławiu. Egzamin asesorski złożył w Berlinie. W roku 1878 osiadł w Pszczynie jako adwokat. Wiadomo, że śp. Radwański od czasu osiedlenia się na Śląsku przyznawał się zawsze do polskości, służąc dobrą radą wszystkim, którzy do niego przychodzili. Wiadomość o zgonie śp. Radwańskiego wywołała przygnębienie wśród ludności wiejskiej powiatu pszczyńskiego, której przez 42 lata służył radą i pomocą. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Rybnickiego.

Żary. (Budowa zborů.) Budowa zboru ewangielickiego w Żarach będzie rozpoczęta w najbliższym czasie. Koszta budowy obliczono na 200 tysięcy zł.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z parafji.) Ks. kapelan Myrcik został mianowany proboszczem w Chropaczowie. Wiel. ks. Myrcik był czynny przy tutejszym kościele parafjalnym przeszło rok.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Samochód wjechał na drzewo przydróżne.) Wiktor Klama z Tarnowskich Gór zostawił swój samochód przed retsauracia Żmiji na ulicy Dworcowej. Józef Celary, lat 22, ujrzał auto Klamy i postanowił urządzić przejażdżkę, nie pytając nikogo o pozwolenie. Ponieważ Celary znajdował się w towarzystwie dwóch kobiet, oczywiście zaproponował im przejażdżkę po ulicach Miasteczka. Jazda samochodem skończyła się fatalnie. Na wylocie ulicy Dworcowej samochód najechał na drzewo przydrożne. Obie kobiety, mianowicie 44-letnia Małgorzata Strzelczykowa i Helena Żakówna oraz Celary zostali okaleczeni przez odłamki stłuczonej szyby. Szkoda materjalna wynosi 9 tysięcy złotych. Celary został aresztowany i osadzony w wiezieniu sądowem w Tarnowskich Górach.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Zatrucie alkoholem.) W tych dniach zmarł nagle 37-letni Augustyn Feryna. mieszkający w Radzionkowie przy placu Kościuszki 11. Lekarz dr. Pietrzykowski stwierdził. że przyczyną śmierci było zatrucie alkoholem.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Samobójstwo w w domu pracy przymusowej.) Rajmund Widawski. lat 22. zbiegł z domu pracy przymusowej. Dnia 5 sierpnia odstawiono go do wymienionego zakładu. Kilka godzin później Widawski odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

Boronów w Lublinieckiem. (Włamywacz pod kluczem.) Zuchwałych włamań i kradzieży mieszkaniowych dokonał Konstanty Kostorz z Olszy, powiat Lubliniecki. Kostorz włamał się do mieszkania Jakuba Kampy w Boronowie, przywłaszczając sobie dwa zegarki i 30 zł gotówki na szkodę wymienionego gospodarza. Tegoż dnia Kostorz wszedł do mieszkania T. Priora w jednej z sąsiednich miejscowości. U drugiego gospodarza włamywacz skradł dwa ubrania i obrączkę ślubną. Zuchwałego włamywacza aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Ulewa i grad.) W tych dniach przeszła nad Cieszynem i okolicą znowu silna nawałnica gradowa, która wyrzadziła wielkie szkody w ogrodach i na polach. W miejscowościach Pogwizdów i Harłaczek zostały zniszczone plony rolne.

Bielsko. (Żywy pomnik.) Bielsko, jedno z pierwszych miast w Polsce, przystąpiło do wykonania uchwały rady miejskiej w sprawie budowy żywego pomnika ku upamiętnieniu 10-lecia niepodległości. Oto w ubiegłym tygodniu położono fundamenty pod budowę poradni lekarskiej dla gruźlików. Budowa ukończona ma być w jesieni. Koszta budowy wynoszą ogółem 150.000 złotych.

Dziedzice w Bielskiem. (Świętokradztwo.) Nieznani złodzieje rozbili skarbonke w tutejszym kościele parafjalnym. Oprócz pieniędzy, które znajdowały się w skarbonce, skradziono świecznik mosiężny. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Aleksandrowice w Bielskiem. (Złodzieje w urzędzie pocztowym.) W biurze tutejszego urzędu pocztowego skradziono zegarek i dwie przesyłki, zawierające dokumenty. Złodziej odemknął zamek przy drzwiach kancelarji pocztowej podrobionym kluczem.

Z całej Polski.

Sosnowiec (Śmiertelny strzał.) Dwóch posterunkowych policji państwowej Józef Bartlik i Józef Durma z Dąbrowy Górniczej urządzili dla kolegów kolację imieninową. W czasie zabawy Bartlik znalazłszy w pokoju nieznanej konstrukcji rewolwer, począł nim manipulować, powodując wystrzał, który położył trupem Durmę na miejscu. Tragiczny ten wypadek znalazł swoje zakończenie przed sądem okręgowym w Sosnowcu. W tych dniach odbyła się rozprawa. Posterunkowy Bartlik oświadczył, że przez nieostróżność zastrzelił kolegę, z którym łączyła go przyjaźń. Bartlik został skazany na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku.

Łódź. (Za odcięcie wisielca ugodzony nożem.) Niezwykły wypadek zdarzył się we wsi Bukowiec pod Łodzią. Jeden z przechodniów zauważył na drzewie wisielca. Przechodzeń chciał wisielca odciąć, lecz w tej chwili otrzymał mocne kopnięcie. Mimo to przechodzeń odciął samobójcę. W podziękowaniu za ten uczynek niedoszły samobójca obił przechodnia i nawet pchnął go nożem.

Bochnia. (Przyjacielowi wbił nóż w plecy, gdyż ten nie chciał iść na wódkę.) Stefan Zając, szewc, z Naprześni, powiat Bochnia, przechodząc ul. Sławkowską, napotkał swego znajomego L. Chochlikiewicza i chciał. by ten szedł z nim na wódkę. Gdy Chochlikiewicz odmówił, Zając uderzył go w twarz, poczem, gdy tenże zaczął uciekać, dogonił go i ugodził nożem w plecy koło łopatki, poczem zbiegł.

Lwów. (Samolot zawadził o wieżę kościelną.) Odbywający lot ćwiczebny na samolocie wojskowym piloci sierżanci Komarnicki i Tomaszek przy lądowaniu wskutek defektu motoru spadli na kopułę kościoła w przedmieściu Lewandówka. Dach i krzyż uległy zdruzgotaniu. Samolot poważnie uszkodzony. Obaj lotnicy w ciężkim stanie zostali odwiezieni do szpitala.

Wilno. (Wściekły wilk.) Na terenie gminy Horodzieje przed kilku dniami znalazł się wściekły wilk, który napadał na ludzi i zwierzęta, gryząc i zarażając ich wścieklizną. Przed kilku dniami we wsi Lipy pokąsał trzyletnie dziecko jednego z tamtejszych gospodarzy. Dziecko doznało wścieklizny i zmarło wśród cierpień. We wsi Przesmykowszczyzna wilk ten pokąsał kilka krów i koni. We wsi Zawita ten sam wilk, również pokąsał dziecko. Podczas jednej z ubiegłych nocy wściekłe zwierze usiłowało dostać się do zabudowań gospodarczych wsi Zawita. lecz zostało zabite.

Z dalszych stron.

Konnersreuth. (Ograniczenie wycieczek.) Biskupi ordynarjat w Ratysbonie podaje następujący komunikat: Prośby o zezwolenie odwiedzenia Teresy Neumann w Konnersreuth napływają w tak wielkiej liczbie, że tylko drobna część ich może być przychylnie załatwiona. Ani ordynarjat, ani rodzina Teresy Neumann nie pragnie tłoku odwiedzających. Ordynarjat biskupi w przyszłości nie będzie odpowiadał na każdą prośbę w tej sprawie, skoro zatem w przeciągu ośmiu dni petent nie otrzyma odpowiedzi, uważać to należy za odmowę pozwolenia.

Paryż. (Pierwsze polskie prymicje we Francji.) Pisma paryskie donoszą: W miejscowości Bully Greany we Francji w tamtejszym kościele parafjalnym, odprawił swą pierwszą Mszę św. ks. Jan Glapiak, syn wychodźców polskich we Francji. Poraz to pierwszy w historji wychodźtwa polskiego we Francji syn robotnika, urodzony, wychowany i wykształcony na obczyźnie, został wyświęcony na kapłana. Wśród wychodźtwa niezwykła ta uroczystość zanlazła żywy oddźwiek.